



**FUNDACJA
BATOREGO**
IM. STEFANA

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. |48 22| 5360200
fax |48 22| 5360220
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Między Wschodem a Zachodem

Joanna Konieczna
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 2004

Europa ma na Ukrainie zdecydowanie „dobrą prasę”. Kojarzy się ona z tym, co solidne, czyste, porządne. Mamy więc „euroremont”, „eurookna”, „eurostandardy” itd. Przedrostek „euro” ma wskazywać na podwyższoną jakość produktu czy usługi (Hrycenko 2001). Zarazem jednak jeśli coś jest „euro”, to nie jest „nasze”. Jest zewnętrzne, może dobre, ale jednak obce.

Czy Ukraińcy myślą o sobie „my, Europejczycy”? Gdzie widzą swoje miejsce w Europie? Zawieszeniu Ukrainy między Wschodem i Zachodem poświęcono wiele publikacji na Ukrainie i poza nią (zob. np. Prizel 2000, Birch 2000). Dotyczyły polityki wewnętrznej lub zagranicznej, społeczeństwa albo nawet kultury. Wydaje się bowiem, że w takim stanie zawieszenia, niedookreślenia ukraińska polityka znajduje się praktycznie od momentu uzyskania przez Ukrainę niepodległości. Proeuropejskie deklaracje polityków idą w parze z działaniami, które popychają kraj raczej w stronę Rosji niż Zachodu. Chroniczna niemożność dokonania jasnego i jednoznacznego wyboru opcji geopolitycznej została kiedyś nazwana polityką „wielowektorowości”. Określenie to rzeczywiście dosyć adekwatnie opisuje styl polityki zagranicznej Ukrainy¹.

Rodzi się jednak pytanie, jak na to wszystko reaguje społeczeństwo? W państwie demokratycznym – a za takie chciałaby uchodzić Ukraina – polityka władz nie może zbyt silnie sprzeciwiać się nastrojom społecznym. Różne sondaże pokazują, że rządzący nie cieszą się tam zbyt dużą popularnością i zaufaniem. Czy jednak ten brak zaufania ma jakiś związek ukraińskim niezdecydowaniem i niemożnością znalezienia swojego miejsca w Europie?

Zbliżające się rozszerzenie Unii Europejskiej sprawia, że Ukraińcy mają coraz mniej czasu na dokonanie wyboru swojej drogi. W rzeczywistości większość terminów już minęła, a jak się wydaje, na Ukrainie niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę. Czy społeczeństwo jest gotowe do dokonania wyboru, czy też znajduje się w podobnym stanie niezdecydowania jak władze?

¹ „Wielowektorowość” przez kilka lat była nawet polityką gloszoną oficjalnie. Od początku drugiej kadencji prezydenta Kuczmy oficjalnie gloszony jest kurs na eurointegrację, a więc przynajmniej w warstwie retorycznej tworzone jest wrażenie, że został wybrany jeden wektor - zachodni.

Niniejszy tekst jest próbą interpretacji wyników badań socjologicznych przeprowadzonych na Ukrainie w przededniu rozszerzenia UE², które przynoszą przynajmniej częściowe odpowiedzi na zadane tu pytania.

Wizerunek Unii Europejskiej

Jak już zostało powiedziane, Unia Europejska budzi na Ukrainie ogólnie pozytywne skojarzenia. Wiążą się one przede wszystkim z kwestiami ekonomicznymi – dobrą organizacją pracy i poziomem życia ludzi. Jednak do najpowszechniej podzielanych opinii o UE należy również przekonanie o panującym tam poszanowaniu wolności słowa i o tym, że władza działa w interesach obywateli (patrz tabela 1).

W wizerunku Unii Europejskiej w oczach Ukraińców są także elementy negatywne – co trzeci badany dostrzegał tam korupcję wśród najwyższych urzędników, 27% sądziło, że w Unii nie lubi się cudzoziemców, a co czwarty badany sądził, że panuje tam nadmierna biurokracja.

Tabela 1
Wyobrażenia o Unii Europejskiej³

<i>W krajach Unii Europejskiej...</i>	Zgadzam się	Opinia neutralna	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
...jest szybki wzrost gospodarczy	64	12	6	19
...biurokracja utrudnia załatwienie najprostszycch spraw	26	14	25	34
...panuje dobra organizacja pracy	71	8	5	16
...panuje korupcja wśród najwyższych urzędników	33	17	19	32
...władza działa w interesach obywateli	56	14	11	19
...politycy są niekompetentni	13	12	36	39
...szanuje się wolność słowa	66	10	7	18
...nie ma efektywnego systemu zabezpieczeń socjalnych	11	8	58	24

² Badanie to zostało przeprowadzone na zlecenie Fundacji im. Stefana Batorego w ramach projektu "European Union and Ukraine – New Relationship". Badanie zrealizował Kyiv International Institute of Sociology na próbie ogólnokrajowej 2000 osób w maju 2003 r.

³ Badanie wyobrażeń na temat Unii Europejskiej odbywało się w ten sposób, że respondent miał powiedzieć, w jakim stopniu zgadza się z zaproponowanymi charakterystykami UE. Jeśli "zdecydowanie się zgadzał – stawiał 1 punkt, jeśli zdecydowanie się nie zgadzał – wówczas 5 punktów. Wartości 2-4 służyły do wyrażania opinii pośrednich. W zamieszczonej tabeli rubryka "zgadzam się" oznacza osoby, które przy danym stwierdzeniu postawiły 1 lub 2 punkty, w rubryce "nie zgadzam się" znaleźli się ci, którzy postawili 4 lub 5 punktów, zaś "opinię neutralną", wyrazili ci, którzy postawili 3 punkty.

...jest wysoki poziom edukacji	55	14	12	19
...nie lubią cudzoziemców	27	19	17	37

Dane: Fundacja Batorego 2003

Zwraca jednak uwagę nie tylko to, że ze stwierdzeniami o charakterze negatywnym respondenci zgadzali się wyraźnie rzadziej, ale także fakt, że znacznie częściej niż przy pozytywnych udzielali odpowiedzi „trudno powiedzieć” lub wskazywali środek skali. To jeszcze jeden argument świadczący o pozytywnym stereotypie Unii Europejskiej panującym w społeczeństwie ukraińskim.

Do wyrażania pozytywnych opinii o Unii Europejskiej częściej mieli skłonność ludzie młodzi, o wyższym poziomie wykształcenia i ci, którzy posiadają ważny paszport, a więc grupy społeczne charakteryzujące się ogólnie większą otwartością na świat i nowe idee.

Wybór opcji geopolitycznej

Niuanse polityki zagranicznej są tą dziedziną życia społecznego, która zazwyczaj nie przyciąga uwagi większości obywateli. Ludzi interesują najczęściej sprawy dotyczące ich bezpośrednio, mające obserwowalny wpływ na ich życie, a polityka zagraniczna do tej kategorii nie należy. Są jednak takie jej aspekty, które w pewnych momentach historycznych stają się jednak przedmiotem powszechnego zainteresowania. W Polsce i innych krajach Europy Środkowej przykładem tego rodzaju kwestii był proces integracji europejskiej. W prowadzonych od początku lat dziewięćdziesiątych sondażach niemal wszyscy Polacy potrafili sformułować swoją opinię wobec tej sprawy i wypowiedzieć się za lub przeciw przyszłej przynależności Polski do UE. Problematyka orientacji geopolitycznej Polski była więc dla jej mieszkańców ważna i dlatego interesowali się nią niemal wszyscy, niezależnie od wykształcenia, wieku czy statusu społecznego.

Inaczej rzecz wygląda na Ukrainie. Społeczeństwo ukraińskie w ogóle mało interesuje się polityką, a kwestiami międzynarodowymi w szczególności. Sprawa miejsca Ukrainy w Europie i jej relacji z sąsiadami dla bardzo wielu Ukraińców okazuje się zupełnie nieistotna. Świadczą o tym m.in. dane omawianego tu badania socjologicznego. Aż 27% badanych nie potrafiło powiedzieć, czy ich zdaniem Ukraina powinna wstąpić do Unii Europejskiej, czy też nie, 38% nie miało zdania w sprawie przynależności Ukrainy do NATO. Tego rodzaju postawy – indyferentyzm wobec kwestii, które zewnętrznemu obserwatorowi wydają się kluczowe dla interesu państwa i narodu – od lat są dostrzegane przez politologów, publicystów i badaczy opinii publicznej na Ukrainie. Zwykle uważa się je za jeden z tych efektów radzieckiej przeszłości, który bardzo trudno jest przezwyciężyć.

Jednak poszukiwanie wyjaśnień tak niskiego zainteresowania miejscem Ukrainy w Europie jedynie w autorytarnej przeszłości tej pierwszej wydaje się niewystarczające. Z całą pewnością nie jest to jedyny czynnik odpowiadający za ten stan rzeczy. Wycofanie się z zainteresowania życiem publicznym może być również efektem rozczarowania rozwojem wydarzeń na scenie politycznej i związanego z tym poczucia braku wpływu na te wydarzenia. Dotyczy to w szczególności kwestii ewentualnej przynależności Ukrainy do Unii Europejskiej. Mieszkańcy Ukrainy sądzą na ogół, że to nie jest ich sprawa, że zainteresowany tym jest prezydent, biznes, ludzie związani z rządem itd. Jedynie co piąty respondent sądził, że przynależność do UE leży w interesie wszystkich mieszkańców Ukrainy. Dane przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Kto jest najbardziej zainteresowany wstąpieniem Ukrainy do Unii Europejskiej?

Zainteresowane grupy	%
Prezydent i jego otoczenie	38
Biznesmeni	31
Politycy związani z rządem	27
Wszyscy mieszkańcy Ukrainy	19
Politycy związani z opozycją	5
Inne grupy	1
Trudno powiedzieć	16

Postawy te ukształtowały się zapewne przede wszystkim pod wpływem dwóch czynników. Pierwszy z nich to proeuropejska retoryka władz ukraińskich, za którą nie idą żadne konkretne działania. Unia Europejska kojarzy się więc ludziom głównie z wystąpieniami prezydenta i prominentnych polityków, a zupełnie nie wiążą tych spraw ani ze swoim obecnym życiem, ani z przyszłością własną czy swoich dzieci.

Drugi czynnik odpowiedzialny za przesunięcie relacji z Unią Europejską do kategorii spraw należących do wyłącznej kompetencji niepopularnych rządzących, to postawa samej Unii Europejskiej, która na samym wstępie niejako „skreśliła” Ukrainę odmawiając jej choćby odległej perspektywy członkostwa w UE. Taka postawa Komisji Europejskiej w połączeniu z upartymi proeuropejskimi deklaracjami skrajnie niepopularnego prezydenta Kuczmy, musiała doprowadzić do zdyskredytowania idei europejskiej w oczach ukraińskiego społeczeństwa i włożenia jej między bajki opowiadane podczas kampanii politycznych.

Całą tę frustracyjną sytuację dopełnia jeszcze fakt, że niemal co trzeci Ukrainiec (31%) sądzi, że mieszkańcy Unii wcale nie chcieliby widzieć Ukrainy w swym gronie. Przeciwnego zdania jest 23% badanych.

Na marginesie warto w tym miejscu zauważyć, że mieszkańcy jednego z krajów, który już wkrótce stanie się członkiem Unii Europejskiej w sondażach konsekwentnie wyrażają

poparcie dla ewentualnego przystąpienia Ukrainy do UE. Chodzi o Polskę, gdzie pod koniec 2002 roku 53% respondentów sądziło, że byłoby korzystne dla Polski gdyby Ukraina wstąpiła do UE, przeciwnego zdania było jedynie 14%

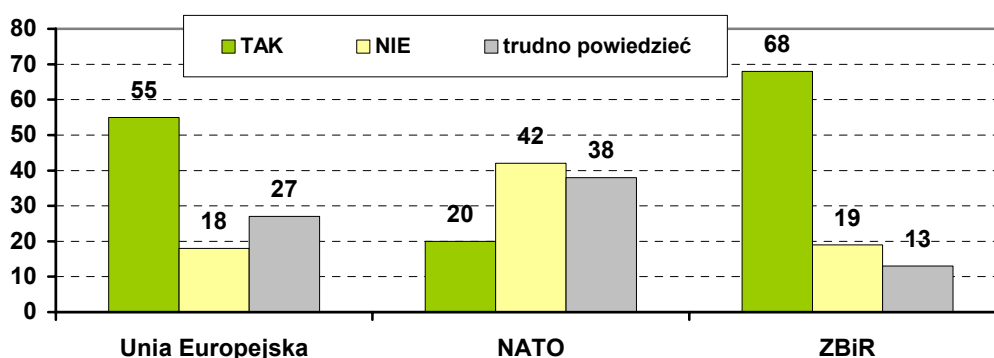
I to wabi i to nęci...

Mimo opisanych wyżej czynników zniechęcających do zainteresowania sprawami polityki zagranicznej, 73% badanych zajęło jednak stanowisko w kwestii przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej. W dodatku większość z nich poparła tę ideę (55% wszystkich badanych, czyli 75% tych, którzy mieli zdanie).

Znacznie mniej pozytywnie odbieraną organizacją okazało się NATO. Przede wszystkim zaledwie 62% respondentów w ogóle zajęło stanowisko w sprawie tego, czy Ukraina powinna do NATO wstępować. Jedynie co piąty respondent chciałby widzieć Ukrainę w NATO, 42% było temu przeciwnych.

Opcja wschodnia wywoływała wyraźnie mniej kontrowersji. Nie tylko cieszyła się większym poparciem niż zachodnia, ale także nastrożczała mniej trudności w sformułowaniu swego stanowiska. Wygląda tak, jakby badani mimo wszystko uważali ten wektor integracji za bardziej realny niż zachodni. Jedynie 13% badanych nie potrafiło wypowiedzieć się na temat tego, czy chcieliby aby Ukraina powiększyła Związek Białorusi i Rosji, czy też są temu przeciwni. Zdecydowana większość, bo 68% badanych gotowa była poprzeć tę ideę, przeciwników było 19%. Omawiane powyżej dane ilustruje wykres 1.

Wykres 1
Zwolennicy i przeciwnicy przystąpienia Ukrainy do różnych organizacji międzynarodowych



Dane:
Fundacja im. Stefana Batorego 2003

Warto zwrócić uwagę, że ponad połowa badanych zadeklarowała chęć przystąpienia do Unii Europejskiej, a jeszcze więcej respondentów chętnie widziałoby Ukrainę w Związku Białorusi i Rosji. Zestawienie tych danych wskazuje na istnienie pewnej grupy osób, które nie widzą sprzeczności w przynależności do obu tych organizacji jednocześnie. Bardziej

szczegółowa analiza uzyskanych wyników badania ujawniła, że grupa ta jest niemała i stanowi ok. 36% wszystkich badanych. Bardzo niepokojący jest przy tym fakt, że udział owej grupy o „wielowektorowej” orientacji politycznej wzrósł w ciągu ostatnich dwóch lat o 4 punkty procentowe, co jest już zmianą istotną statystycznie.

Tabela 2
Orientacje w polityce zagranicznej

		Związek Białorusi i Rosji	
Unia Europejska		TAK	NIE
	TAK	32%	20%
	NIE	11%	5%

2001

		Związek Białorusi i Rosji	
Unia Europejska		TAK	NIE
	TAK	36%	14%
	NIE	15%	2%

2003

Dane: 2001 – ISP; 2003 – Fundacja Batorego

Porównanie danych z 2001 i 2003 roku ujawnia jeszcze jedną niepokojącą tendencję – zmniejszanie się odsetka osób o zdecydowanej orientacji zachodniej (tj. tych, którzy do Unii Europejskiej chcieliby wstąpić, a do ZBiR nie) na rzecz orientacji wschodniej (chodzi o osoby, które chciałyby wstąpić do Związku Białorusi i Rosji, a do UE nie. W 2001 roku co piąty badany był zdecydowanym zwolennikiem opcji zachodniej, a co dziewiąty – opcji wschodniej. Po dwóch latach obie opcje stały się jednakowo popularne – miały po ok. 15% zwolenników.

Zapewne za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest w pewnym stopniu omówiona już polityka Ukrainy i Unii Europejskiej, która powoduje, że wielu Ukraińców nie potrafi sformułować swojego stanowiska wobec UE, NATO czy Związku Białorusi i Rosji. Jednak tak duży udział osób o „wielowektorowej” orientacji świadczy również o braku podstawowej wiedzy z dziedziny polityki międzynarodowej. Badani nie rozumieją tego, że wybór jednej z tych opcji oznacza opowiedzenie się po stronie jednego z konkurujących ze sobą ośrodków integracyjnych, a zatem nie jest możliwe ich połączenie.

Szczególnie zadziwiający są wyniki analizy zależności omawianych orientacji politycznych od wykształcenia. Otóż w grupie osób o najwyższym poziomie wykształcenia udział wspomnianej orientacji „wielowektorowej” jest największy i wynosi 46%. Okazuje się więc, że problem dezorientacji i niedoinformowania dotyczy również elit.

Przedstawione tu wyniki można jednak zinterpretować inaczej. W obecnej chwili zarówno przynależność Ukrainy do Unii Europejskiej, jak i do Związku Białorusi i Rosji jest możliwością rozpatrywaną raczej teoretycznie. Nie toczą się na ten temat żadne negocjacje

ani nawet poważne rozmowy między politykami. W związku z tym wypowiedzi respondentów o tym, że Ukraina powinna przystąpić do tej czy innej organizacji międzynarodowej można potraktować nie jako postulat pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych, lecz jedynie jako deklarację sympatii do Wschodu lub Zachodu. Jeśli spojrzymy na odpowiedzi respondentów z tego punktu widzenia zauważymy, że większość z nich nie postrzega Europy w kategoriach konkurujących ze sobą ośrodków integracji, a swoje miejsce na kontynencie widzą jako miejsce spotkania a nie zmagania się Wschodu z Zachodem. Wschód – symbolizowany tu przez Związek Białorusi i Rosji przyciąga ich bliskością kultury, mentalności i zrozumiałymi regułami funkcjonowania, Zachód – uporządkowaniem, przewidywalnością i dobrobytem ekonomicznym. Nie chcieliby rezygnować ani z jednego ani z drugiego.

Spółeczeństwo ukraińskie ciągle więc żyje w swego rodzaju abstrakcyjnym świecie. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że połączenie opcji wschodniej z zachodnią na gruncie politycznym nie jest dziś możliwe. Fakt, że w ciągu dwóch lat dzielących oba przytoczone tu sondaże opinii publicznej nic się w tej kwestii nie zmieniło, a nawet problem dezorientacji jeszcze się pogłębił, nie świadczy dobrze o propagatorach idei europejskiej na Ukrainie.

Zróźnicowanie orientacji politycznych

Dotychczasowe rozważania orientacji politycznej społeczeństwa ukraińskiego odnosiły się do wszystkich badanych jako całości. Jednak Ukraińcy, jak każde społeczeństwo, są zróźnicowani pod względem przekonań politycznych i widzenia przyszłości swojego kraju. Dotyczy to w szczególności postrzegania najbardziej pożądaných wektorów integracyjnych Ukrainy.

Pierwszym czynnikiem różnicującym poglądy w tej kwestii okazał się wiek. Mimo, że we wszystkich grupach wiekowych orientacja „wielowektorowa” była najpopularniejsza, to w młodszych grupach (18-24, 25-39 lat) wyraźnie zaznaczyła się przewaga opcji zachodniej nad wschodnią. Natomiast respondenci, którzy przekroczyli 40 lat życia mieli tendencję do częstszego wybierania wschodniej orientacji niż zachodniej.

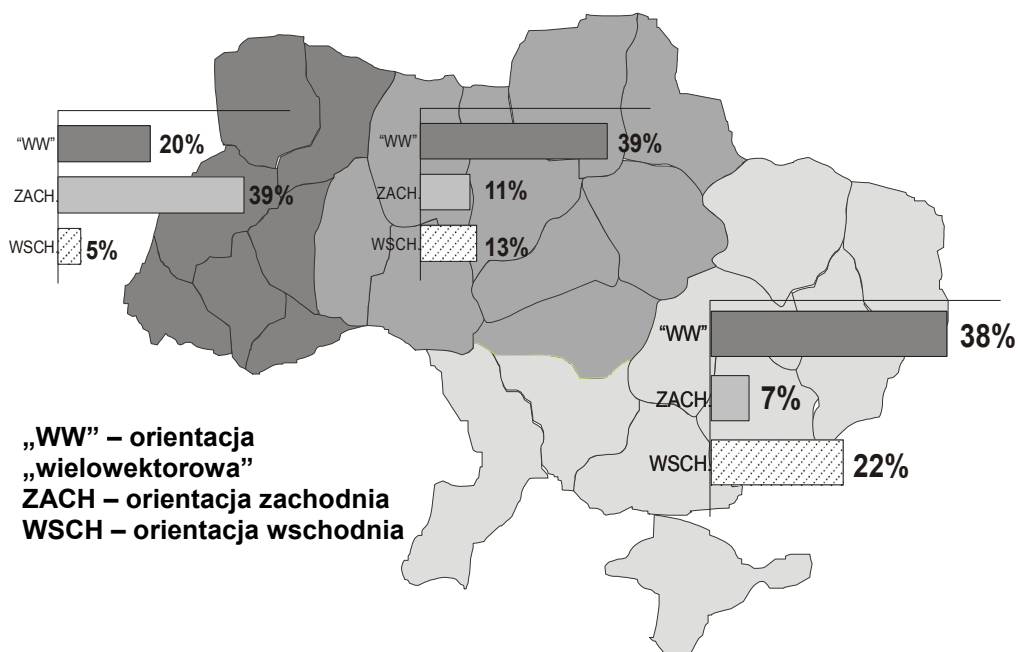
Okazało się także, że poglądy badanych bardzo silnie różnią się w zależności od regionu zamieszkania⁴. Przy czym wyróżniają się tu trzy regiony: zachodni, w którym przewagę ma orientacja europejska – nawet bardziej popularna od „wielowektorowej”, region centralny o przeważającej orientacji „wielowektorowej” przy jednakowej popularności opcji

⁴ Punktem wyjścia dla zastosowanego w naszych analizach podziału Ukrainy na regiony jest propozycja Ołeksandra Stehnija i Mykoły Czuriłowa (1998). Więcej na temat tego podziału – patrz opis w Aneksie.

wschodniej i zachodniej oraz region wschodni i południowy, w którym po najpopularniejszej orientacji „wielowektorowej” drugie miejsce zajmuje wschodnia. Ilustruje to zamieszczona poniżej mapa.

Mapka

Regionalny rozkład orientacji w polityce zagranicznej



Warto zwrócić uwagę na fakt, że w żadnym regionie – nawet na uważanym za najbardziej prorosyjski wschodzie Ukrainy – nie przeważała orientacja na Rosję. Poza zorientowanym zdecydowanie proeuropejsko zachodem kraju wszędzie najchętniej wybierano opcję „wielowektorową”. Oznacza to, że na Ukrainie istnieje ogólne przyzwolenie na integrację europejską, ale niezdecydowane i nie ugruntowane w konkretnej wiedzy.

Jak zauważa Katarzyna Wolczuk (2003), sytuacja ta pozostawia ukraińskim przywódcom wolną rękę w kształtowaniu celów polityki zagranicznej, w szczególności pozwala na konsekwentne dążenie do integracji europejskiej Ukrainy. Jednak brak publicznej dyskusji o plusach i minusach ewentualnego przystąpienia Ukrainy do UE przynosi pogłębiającą się społeczną dezorientację.

Wartości polityczne a europejskie aspiracje Ukrainy

Gdy mówimy o Europie czy o europejskich wartościach w życiu publicznym, zwykle mamy na myśli generalne przywiązanie do demokratycznego ustroju politycznego oraz do

gospodarki wolnorynkowej. Są to fundamenty, na których oparty jest ład polityczny Unii Europejskiej. Dlatego też zainteresowaliśmy się również tym, w jakim stopniu Ukraińcy podzielają te właśnie wartości.

Nie ulega wątpliwości, że po upadku komunizmu społeczeństwo ukraińskie, podobnie jak wszystkie społeczeństwa Europy Środkowej i wschodniej, udzieliło poparcia procesom przekształcania systemu w stronę demokracji i wolnego rynku. Poparcie to było jednak nie tyle wyrazem głębokiego przekonania o tym, że system demokratyczny jest dla Ukrainy najlepszy, ile raczej doświadczenia, że poprzedni system nie radził sobie z zaspokojeniem najbardziej podstawowych potrzeb społeczeństwa.

Dziś, po kilkunastu latach transformacji, badanie poparcia dla ideałów demokratycznych na Ukrainie napotyka na poważne trudności. Społeczeństwo ma bowiem za sobą doświadczenie życia w państwie, które formalnie ma wszelkie atrybuty państwa demokratycznego: konstytucję (która określa Ukrainę jako „demokratyczne, socjalne państwo prawa”⁵), wybory, trójpodział władzy, wolność mediów. Dodatkowo, w oficjalnej retoryce słowo „demokracja” pojawia się często i przeróżnych kontekstach dla określenia funkcjonującego na Ukrainie systemu. Jednocześnie praktyka działania tego państwa nasuwa obywatelom coraz więcej wątpliwości, czy istotnie jest ono demokratyczne, co znajduje odzwierciedlenie w wynikach sondaży opinii publicznej. Zgodnie z nimi, w latach 1997-1999 systematycznie zmniejszał się odsetek osób sądzących, że Ukraina zmierza w stronę demokracji. W latach następnych odsetek przekonanych o demokratyczności ukraińskiego systemu politycznego zapewne jeszcze się zmniejszył, o czym może świadczyć fakt, że w listopadzie 2003 roku zaledwie 6% respondentów wierzyło, że wyznaczone na 2004 rok wybory prezydenta odbędą się w sposób demokratyczny i bez fałszerstw⁶.

W takiej sytuacji pytanie „Czy uważasz ustrój demokratyczny za odpowiedni dla Twojego kraju?” niektórzy mogą zrozumieć jako: „Czy podoba Ci się ten ustrój, który obecnie panuje w Twoim kraju?” i odpowiedzieć negatywnie mimo, że generalnie demokratyczne ideały są im bliskie.

⁵ Tekst ukraińskiej Konstytucji jest dostępny w Internecie w jęz. ukraińskim i angielskim pod adresem: www.rada.kiev.ua.

⁶ Dane ze strony internetowej Instytutu Polityki <http://www.tomenko.kiev.ua>

Tabela 3
Poparcie dla różnego typu systemów politycznych na Ukrainie w roku 1999⁷ i 2003

	Władza silnego przywódcy, który nie musi się liczyć z parlamentem i wyborcami		Władza ekspertów z kół pozarządowych, którzy przy podejmowaniu decyzji kierują się tym, co najlepsze dla kraju		Rządy wojskowych		Demokratyczny system polityczny	
	1999	2003	1999	2003	1999	2003	1999	2003
Dany system polityczny jest „raczej dobry” lub „bardzo dobry” dla Ukrainy	46	39	34	27	10	10	64	57
Dany system polityczny jest „raczej niedobry” lub „zupełnie niedobry” dla Ukrainy	32	41	33	37	69	72	11	19
Trudno powiedzieć	22	20	33	36	22	18	25	24

Dane: 1999 – EVS; 2003 – Fundacja Batorego

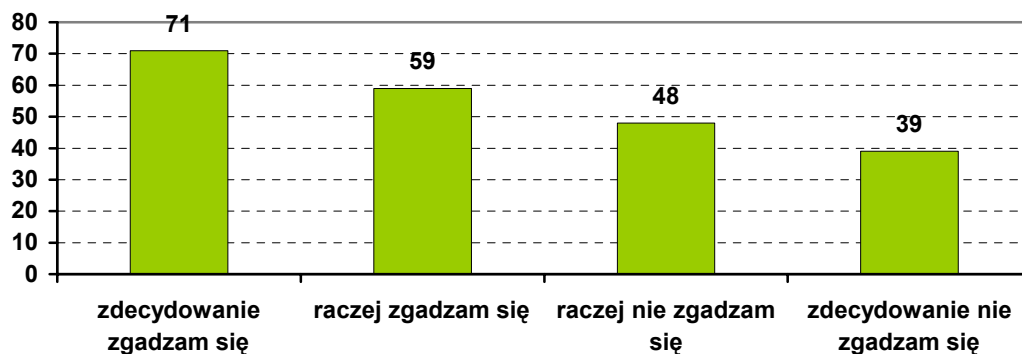
Okazuje się jednak, że mimo działania wspomnianych czynników, wpływających być może na zaniżenie poparcia dla demokracji, jest ona systemem, który budzi na Ukrainie stosunkowo największą sympatię. Trzy inne typy ładu politycznego występujące w naszym badaniu miały więcej przeciwników niż zwolenników. Jednocześnie warto zauważyć, że w ciągu ostatnich czterech lat spadło poparcie dla wszystkich wymienionych typów systemów politycznych.

Osoby o zdecydowanych demokratycznych przekonaniach są znacznie częściej zwolennikami przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej niż ci, którzy mają wątpliwości co do tego, czy demokracja istotnie jest najlepszym znanym systemem. Ilustruje to wykres 2.

⁷ Dane z 1999 roku pochodzą z międzynarodowego projektu badawczego European Values Study (Halman 2001)

Wykres 2

Odsetki zwolenników przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej w zależności od stanowiska wobec stwierdzenia: „Demokracja może mieć problemy, ale jest najlepszym znanym systemem”.



Dane: Fundacja im. Stefana Batorego 2003

Nasze badania pokazały także, że istnieje na Ukrainie pewna, choć stosunkowo niewielka grupa ludzi, którzy w Unii Europejskiej chętnie widzieliby narzędzie demokratyzacji Ukrainy. Ludzie ci są zdania, że system demokratyczny w obecnej chwili nie jest odpowiednim ustrojem politycznym dla Ukrainy, ale bardzo chcieliby aby Ukraina wstąpiła do Unii Europejskiej. Osoby z tej grupy bardzo chętnie przyznają politykom i dziennikarzom z UE prawo do krytykowania wewnętrznej sytuacji na Ukrainie.

Socjologowie zajmujący się kształtowaniem się postaw politycznych zauważyli, że panująca w dyskursie publicznym demokratyczna retoryka idąca w parze z niedemokratycznymi praktykami wpływa na zmianę postrzegania demokracji jako wzorca ładu politycznego (Fuchs, Roller 1994; Wessels, Klingeman 1994). Wpływ ten jest tym słabszy im bardziej społeczeństwo dostrzega, że system, w którym żyje w istocie ma niewiele wspólnego z demokracją, jednak w każdym przypadku istnieje.

Liczne sondaże opinii publicznej, prowadzone na Ukrainie, w tym dane cytowanego już European Values Study, świadczą o tym, że społeczeństwo ukraińskie, ogólnie rzecz biorąc, nie jest usatysfakcjonowane sposobem funkcjonowania demokracji w swoim kraju. Co więcej, niezadowolenie to jest silne⁸. Jednocześnie z biegiem czasu coraz wyżej oceniany jest poprzedni system sprawowania władzy. Porównanie danych z 2003 roku z danymi sprzed czterech lat pokazuje, że systematycznie obniża się ocena panującego systemu politycznego a podwyższa ocena systemu sprzed transformacji (patrz wykres w Aneksie).

⁸ W Aneksie znajduje się tabela pokazująca dane porównawcze dotyczące zadowolenia z funkcjonowania demokracji w kraju w kilku wybranych krajach Europy, w tym na Ukrainie. Dane pochodzą z międzynarodowego badania European Values Study 1999.

Można więc powiedzieć, że Ukraińcy ogólnie rzecz biorąc są niezadowoleni z transformacji, czy też raczej z kierunku, który ona obrała. Co więcej, nie daje się wyróżnić żadnej grupy społecznej, która byłaby zadowolona, to znaczy, w której obecny system oceniano by wyżej niż poprzedni. Nieco mniej niż inni sfrustrowani są ludzie młodzi (poniżej trzydziestki), posiadający wyższe wykształcenie oraz mieszkańcy regionu zachodniego. Przyczyny niższego poziomu rozczarowania w tych trzech grupach nie są jednakowe. Młodzież nie pamięta poprzedniego systemu, więc nie ma do niego tak nostalgicznego stosunku, jak starsi. Osoby z wyższym wykształceniem lepiej sobie radzą w nowym systemie, chociaż nie koniecznie jest to związane z wykorzystaniem ich specjalistycznych kwalifikacji zawodowych. Chodzi raczej o ogólne „obyście” w świecie, które pomaga w znalezieniu lepiej płatnego zajęcia czy poradzeniu sobie z trudną sytuacją życiową. Mieszkańcy regionu zachodniego mają również przede wszystkim ekonomiczne powody do zadowolenia z transformacji. W jej wyniku uzyskali możliwość swobodnych wyjazdów za granicę. Oni właśnie, mieszkańcy zachodnich regionów korzystają z tej możliwości najczęściej. Granica ukraińsko-rosyjska zawsze była otwarta, więc dla mieszkańców wschodu kraju nic się w tej kwestii nie zmieniło. Jest jeszcze drugi czynnik wpływający na niższy poziom rozczarowania transformacją wśród mieszkańców regionu zachodniego. Otóż mieszkańcy zachodu kraju mają nieco „romantyczny” stosunek do państwa ukraińskiego. Możliwe więc, że sam fakt istnienia tego państwa budzi w tym regionie szczególnie pozytywne emocje obniżając ewentualne niezadowolenie ze sposobu, w jaki to państwo funkcjonuje. Znaczenie tego czynnika z czasem będzie zapewne maleć, jednak wydaje się, że ciągle jeszcze ma on znaczenie.

Na silne i powszechne niezadowolenie z funkcjonującego na Ukrainie systemu politycznego wpływa przede wszystkim, jak wskazują dane European Values Study, ocena sytuacji w dziedzinie praw człowieka⁹. Jednocześnie wolno sądzić, że brak satysfakcji z przestrzegania praw człowieka jest też czynnikiem, który powoduje, że samego systemu nie uważa się na ogół za demokratyczny, czy też choćby za zmierzający w stronę demokracji.

Sytuacja, która wytworzyła się w wyniku transformacji ustrojowej na Ukrainie jest ogólnie rzecz biorąc niepokojąca z punktu widzenia perspektyw europejskiej integracji Ukrainy czy też nawet budowy dobrze działającego systemu demokratycznego. Na Ukrainie panuje bowiem dość powszechna świadomość, że przemiany ustrojowe doprowadziły do zastąpienia jednego złego systemu innym, jeszcze gorszym. W połączeniu z postępującym rozczarowaniem polityką w ogóle i przekonaniem o braku wpływu na politykę państwa, mamy obraz czegoś w rodzaju anomii w dziedzinie życia publicznego. Na razie anomia ta przejawia się m.in. w rosnącej dezorientacji, jaki system polityczny byłby najlepszy na Ukrainie, w niemożności wyboru opcji geopolitycznej itd. Może ona jednak być przyczyną

⁹ współczynnik korelacji $r=0.45$

dalszego wycofywania się Ukraińców z zainteresowania jakimikolwiek przejawami życia publicznego i odsunięcia się od uczestnictwa np. w wyborach.

Sytuacja ta nie wróży dobrze także poparciu dla idei integracji europejskiej. Dziś zwolennikami zachodniego wektora integracji częściej są ci, którzy należą do mniej rozczarowanych wynikami przekształceń ustrojowych. Oni też częściej niż inni widzą w Unii Europejskiej model dobrego ustroju. Z kolei opisywana wcześniej „wielowektorowa” orientacja idzie w parze z rozczarowaniem polityką i poczuciem braku wpływu na nią. Jest wyrazem przekonania, że „w Europie na nas nie czekają” i że to nie „my” lecz „oni” decydują jaką drogę Ukraina obierze (przy czym kategoria „oni” w potocznym rozumieniu obejmuje nie tylko „Europę”, czyli świat zewnętrzny wobec Ukrainy, ale także ukraińskie elity polityczne i gospodarcze).

Podsumowanie

Zaprezentowane tu wyniki badań socjologicznych pokazały, że na Ukrainie istnieje dość szerokie przyzwolenie na integrację europejską. Jest ono jednak w pewnym sensie abstrakcyjne, tzn. nie ugruntowane w konkretnej wiedzy o funkcjonowaniu Unii Europejskiej ani też w powszechnym przekonaniu o przynależności Ukrainy do Europy. Samo słowo „Europa” używane jest potocznie na Ukrainie dla określenia zachodniej części kontynentu, tak zwanym „zwykłym ludziami” rzadko przychodzi do głowy, że oni sami mieszkają w Europie.

Negatywne doświadczenia związane z panującym na Ukrainie systemem politycznym i jego nie do końca określonym kursem w polityce zagranicznej, wprowadzają społeczeństwo w stan dezorientacji i zagubienia. Stan ten pogłębia się jeszcze na skutek braku wyraźnych sygnałów ze strony Unii Europejskiej otwierających jakąś perspektywę członkostwa dla Ukrainy. Sygnały takie mogłyby zachęcić Ukraińców do podejmowania trudu przystosowania państwa do standardów obowiązujących w UE. Taka sytuacja pozwala władzom ukraińskim dowolnie spekulować kartą europejską, wyciągając ją wtedy, gdy to wygodne, a zapominając o niej w innych sytuacjach.

W rezultacie perspektywa integracji nie jest na Ukrainie odbierana jako zwieńczenie z sukcesem przeprowadzonego procesu transformacji ustrojowej. Sama transformacja zresztą raczej nie jest odbierana pozytywnie. Kojarzy się raczej z walką polityków i biznesu o dostęp do pieniędzy i przywilejów i nie jest uważana za proces, w którym przeciętny obywatel ma jakiś udział. W tym samym duchu często postrzega się problematykę związaną

z integracją europejską. Jest ona uważana za sprawę władzy i biznesu, czyli grup ludzi, w stosunku do których przeciętny obywatel czuje obcość. Ich interesy nie są jego interesami i wszystkie te działania dotyczące Unii Europejskiej generalnie mało go obchodzą.

Jednak mimo tych wszystkich zastrzeżeń i negatywnych elementów, sama Unia Europejska postrzegana jest pozytywnie. Ukraińcy widzą w niej coś w rodzaju modelu dobrego ustroju i dobrze funkcjonującego państwa. Nie mają chyba generalnie wątpliwości, że jest to obszar, do którego warto należeć. Tyle, że nie wierzą, że to jest możliwe i w tym chyba tkwi zasadniczy problem.

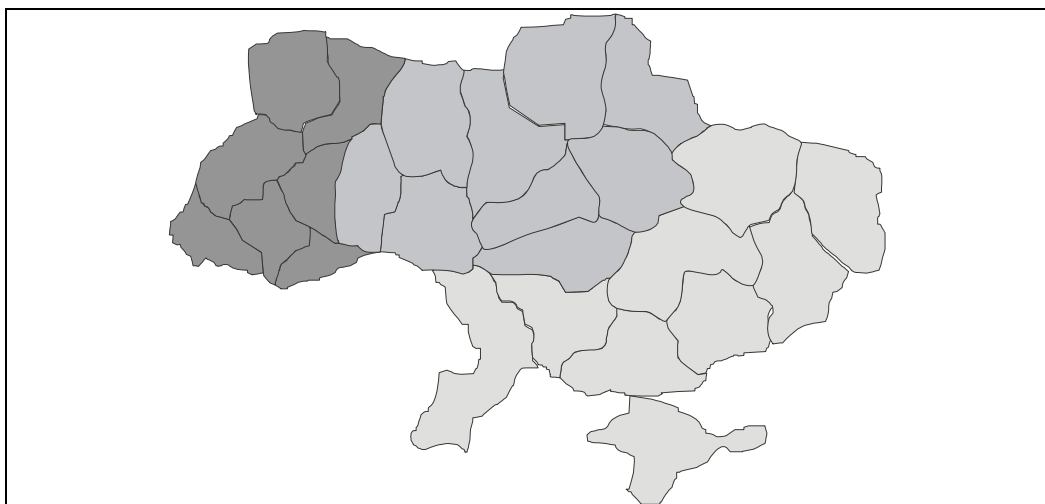
Bibliografia

- Birch S., 2000, Interpreting the Regional Effect in Ukrainian Politics, *Europe-Asia Studies*, vol. 52, No. 6, s. 10017-1041.
- Fuchs, D., Roller E., 1994, *Cultural Conditions of the Transition to Liberal Democracy in Central Europe*, Working paper, Wissenschaftszentrum Berlin.
- Halman L. (ed.), 2001, *European Values Study: A Third Wave. Source book of the 1999/2000 European Values Surveys*, EVS, Tilburg.
- Kubicek P., 2000, *Regional Polarization in Ukraine: Public Opinion, Voting and Legislative Behaviour*, "Europe-Asia Studies", vol. 52, No. 2, s. 273-294.
- Prizel I., 2000, *Nation-Building and Foreign Policy*, w: S. L. Wolchik, V. Zviglyanich (eds), *Ukraine: the Search for a National Identity*. Rowman & Littlefield Publishers, Inc. Maryland, s. 11-30.
- Wessels B., Klingemann H-D., 1994, *Democratic Transformation and the Prerequisites of Democratic Opposition in East and Central Europe*. Working paper, Wissenschaftszentrum Berlin.
- Wolczuk K., 2003, Declarative Europeanisation. Ukraine and its Policy towards the European Union. Maszynopis udostępniony przez Autorkę.
- Гриценко О., 2001, *Доба євро-ремонту*, „Критика” № 1/2.
- Стегній О., М. Чурілов, 1998, *Регіоналізм в Україні як об'єкт соціологічного дослідження*. Київ.

ANEKS

Podział Ukrainy na regiony

Istnieją różne podejścia do podziału Ukrainy na regiony, który zależą przede wszystkim od przyjętych kryteriów. W prezentowanej tu analizie zastosowaliśmy podział uwzględniający sytuację społeczno-ekonomiczną i tradycje historyczne regionów.



Na początku wyróżniliśmy cztery regiony: zachodni, centralny, wschodni i południowy. Jednak w toku analizy okazało się, że region południowy i wschodni nieznacznie tylko różnią się ze względu na badane przez nas kwestie, zdecydowaliśmy więc połączyć je w jeden region południowo-wschodni. W rezultacie zastosowany przez nas podział Ukrainy na regiony przedstawiał się następująco¹⁰:

Region zachodni obejmuje obwody: wołyński, równeński, lwowski, tarnopolski, zakarpacki, iwanofrankowski i czerniowiecki. Najbardziej wyróżniającym ten region elementem tradycji historycznej jest fakt, że został on włączony do ZSRR dopiero w 1939 roku, podczas gdy pozostałe części Ukrainy – 20 lat wcześniej. Jest to obszar, w którym praktycznie nie ma przemysłu ciężkiego i panuje znaczne bezrobocie. Na terytorium tego regionu etniczni Ukraińcy stanowią znaczną większość, odsetek innych narodowości jest znikomy¹¹.

Region centralny to obwody: chmielnicki, żytomierski, winnicki, kijowski, czernihowski, sumski, kirowogradzki, czerkaski i połtawski. Charakteryzuje się nieco wyższym niż na zachodzie stopniem uprzemysłowienia. Odsetek etnicznych Ukraińców jest tu także bardzo wysoki.

Region południowo-wschodni obejmuje: Autonomiczną Republikę Krym i obwody: odeski, mikołajewski, chersoński, zaporoski, doniecki, dnipro-pietrowski, ługański i charkowski. Jest to region o wyraźnej dominacji przemysłu ciężkiego, skoncentrowanego przeważnie na wschodzie. W regionie tym zamieszkuje większy niż w reszcie Ukrainy odsetek mniejszości narodowych – przede wszystkim są to Rosjanie i Tatarzy (ci ostatni głównie na Krymie).

¹⁰ W przeprowadzeniu tego podziału pomocne były m.in. prace: Стегній О., М. Чурілов, *Регіоналізм в Україні як об'єкт соціологічного дослідження*. Київ 1998, i Kubicek P., *Regional Polarization in Ukraine: Public Opinion, Voting and Legislative Behaviour*, "Europe-Asia Studies", vol. 52, No. 2, 2000 s. 273-294.

¹¹ Patrz wyniki spisu powszechnego www.ukrstat.gov.ua.

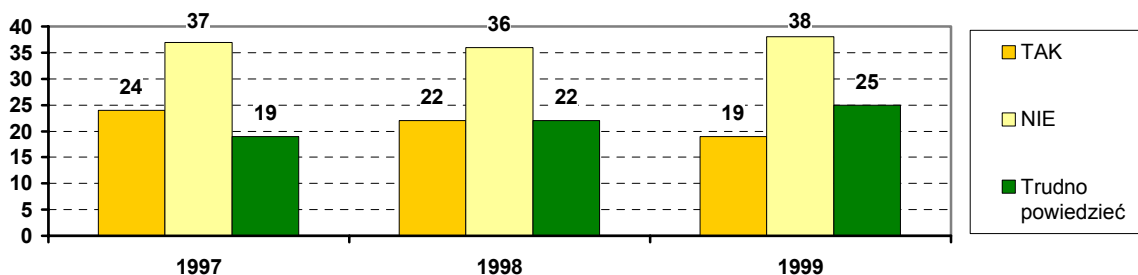
Tabela A1. Zadowolenie z funkcjonowania demokracji w wybranych krajach Europy (dane w %)

	Bardzo zadowolony	Raczej zadowolony	Raczej niezadowolony	Bardzo niezadowolony	Średnia*
Łotwa	1	29	60	10	2.79
Estonia	2	35	51	12	2.73
Polska	2	41	42	15	2.70
Litwa	2	24	52	23	2.98
Białoruś	6	27	39	28	2.89
Ukraina	1	14	49	36	3.20

*Uwaga: ze względu na przyjętą skalę (1 - bardzo zadowolony, 2 – raczej zadowolony, 3 – raczej niezadowolony, 4 – bardzo niezadowolony) im większa wartość średniej tym większy poziom niezadowolenia.

Dane: EVS 1999

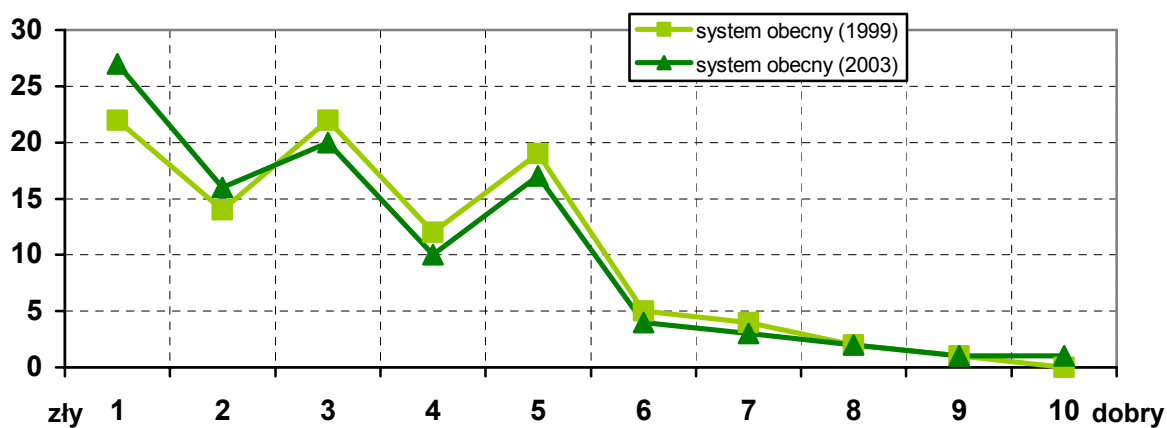
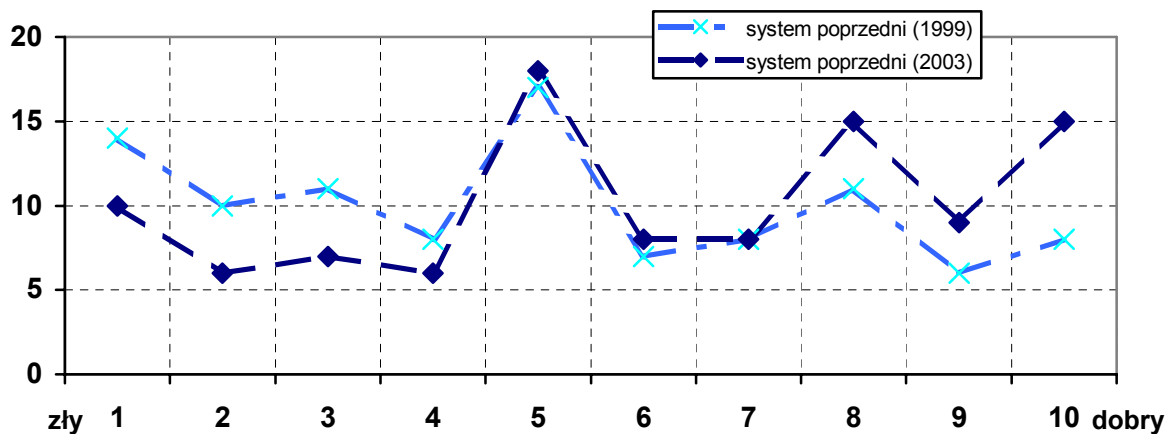
Wykres A1. Czy Ukraina zmierza w stronę demokracji



Dane: SOCIS-Gallup 1997-1999¹²

Wykres A2

Ocena poprzedniego i obecnego systemu sprawowania władzy na Ukrainie. Porównanie wyników z dwóch badań – z 1999 i z 2003 r.



Dane: 1999 – EVS; 2003 - Fundacja Batorego

¹² Szerszy komentarz do tych wyników – patrz Konieczna J., *Czy Ukraina zmierza w stronę demokracji*, Tydzień na Wschodzie nr 152, 23.09.1999